Niedziela Nr. 36. 2. Kwietnia 1871.

KURYER TEATRALNY LWOWSKI.

Wychodzi w dnie przedstawień polskich. Cena egzemplarza 4 cnt. Przedpłata wynosi rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. kwartalnie 1 złr., miesięcznie 35 céntów.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym — rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Nowości teatralne.

Lwów 1. kwietnia. Piątkowe przedstawienie komedyi-dramatu *„Milionery“* w 5 aktach z epilogiem, p. Karoliny Birch-Pfeiffer jeśli pod względem artystycznym powiodło się dobrze, to za to mniej ponętnie wypadło dla beneficianta p. Huberta, sala bowiem teatralna swieciła przerażającemi lukami. Utwór sam ma pewne zalety, dla których może utrzymać się w repertoarzu, to atoli nie przesądza, abyśmy pragnęli takowy częściej oglądać na scenie. Grzechem pierworodnym *„Milionerów“* jest rozwlekłość i brak należytego powiązania, a poniekąd nieprawdopodobieństwo. Wady to zwykłe utworów scenicznych, wykrojonych z mniejszych lub większych powieści, ujemne to strony dramatów pni Birch-Pfeiffer która zazwyczaj zapożyczała się u powieściopisarzy. Gra artystów ratowała sztukę. P. Hubert dobrze utrzymał się w roli barona Brensteina, mającego ciągle na ustach piosnki francuzkie i lekkiego jak Francuz. Pni Hubertowa z zwykłą starannością wywiązała się z roli poważnej pni Braun. Pna Rudkiewicz zasłużone zbierała oklaski jako Cecylia. Pni Szymańska z drobnej roli tancerki zrobiła całość nader powabną, ku czemu niemało przyczyniał się nader świetny i efektowny strój tej artystki. Pp. Baranowski, Wolański i Leszczyński należycie pojęli i oddali swe role, szczególniej p. Leszczyński był nieporównanym w kilku scenach jako zbirbantowany i ziejący cynizmem gentleman francuzki.

Mówiąc o grze artystów trudno nam pominąć milczeniem drobniutkiej roli p. Linkowskiej, która z niedoścignionem niemal przejęciem się oddała nieszczęśliwą pnią Malmezon.

Całość poszła gładko. Grających wywoływano po każdym akcie.

Z Sambora. Trupa p. Wołłowicza która dotąd przebywała w Drohobyczu, gdzie jej nienajlepiej się powodziło, przybyła w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca do Sambora. Pierwsze przedstawienie odbyło się 28 marca. Grano *„Posażną Jedynaczkę“* Fredry i *„Figle Tereni“* komedyę z francuzkiego. Gra aktorów była dość dobrą i zadowoliła w wysokim stopniu tamtejszą publiczność, która w podobnych razach ›przestaje na małem‹. W Tereni podobała się pani Wołłowicz, niemniej pp. Werner i Migrina.

Teatr grywa w lokalu pod ›Gwiazdą‹ nieodpowiednim ku temu pod żadnym względem. Pierw grywano w sali kasynowej, tą razą atoli prześwietny zarząd dał p. Wołłowiczowi odmowną odpowiedź i skazał tem samem samborską publikę na największe niedogodności. Z drugiej strony skarzą się na p. Wołłowicza, iż mija się z punktualnością i rozpoczyna widowiska jak najdowolniej. Afisze zapowiadają przedstawienie na godz. 7mą, gdy tymczasem przedstawienie to rozpoczyna się jak Bóg da... Tym sposobem zniechęca się publiczność i podkopuje się własne przedsiębiorstwo.

(B) Z Krakowa.

Kraków niemoże tego roku uskarzać się na brak koncertów i widowisk amatorskich, na czem i nam Lwowianom zresztą niezbywa. Koncerta sypią się jakby z rogu obfitości, a to na najrozmaitsze cele. Jednym z najświetniejszych wieczorków muzykalnych był niezawodnie koncert na korzyść zakładu ś. Józefa zaniedbanych chłopców, powstałego jak wiadomo sta-

raniem ś. p. Piotra Michałowskiego. W wieczorku tym wzięły udział najznakomitsze siły artystyczne naszego miasteczka, nie dziw przeto, że całość wypadła jak najlepiej i zwabiła do sali bardzo liczną publiczność. Koncert rozpoczął się uwerturą z opery „Mignon“ odegraną przez tutejszą wojskową orkiestrę królewicza pruskiego, pod osobistą dyrekcyą p. Czibulki; następnie panna *M. S. odspiewała głosem melodyjnym i pełnym rzewnego nastroju arją z „Samiramidy „Rossiniego i „Lukrecyi Boregii“ Donizettego. Obok tego ogólnie zachwycił słuchaczy spiew deklamacyjny Chopina z towarzyszeniem fortepianu; niemniej mazurek Lubomirskiego odspiewany z werwę, z którą tak do twarzy pannie M. Ks. Marcelina Czartoryska odegrała fantazyę na polskie temata Chopina z tą precyzyą jaka jest właściwą grze księżnej. Duet pnny N. z. p. S. „Addio“ Donizettego dobrze zasłużył się całości. Panna N. ma głosik słaby, lecz nadzwyczaj melodyjny.

Obok powyższych utworów usłyszeliśmy „Wilię“ przez Żeleńskiego i chór; „Spiew duchów nad wodami“ z towarzyszeniem orkiestry, kompozycyi p. Czibulki.

Koncert ten ma być powtórzonym.

W teatrze naszym w którym zazwyczaj pustki, było przez kilka wieczorów ludno i gwarno. Sztuki, które otrzymały na ostatnim konkursie, pierwszą i drugą nagrodę były owym magnesem co zciągnęły w podwoje Melpomeny liczniejszą jak zwykle publikę. Każdy radbył obaczyć na scenie typy, o których fama głosiła, że należą duszą i ciałem do krakowskiego społeczeństwa. O utworach tych nic wam nie piszę boście już o nich wspominali; w kazdym razie mają one swą wartość, wartość ta jednakże uwydatnia się li na naszym gruncie, w każdem innem miejscu tracić musi bardzo wiele, a nawet wartość ta redukuje się to nader szczupłych rozmiarów. Gra artystów była niezłą; reżyseria tylko winić musimy, że zezwoliła na to, aby grający przywdziewali na się maski przypominające nam żywo znane tutaj osobistości.

Operetka K. Hoffmana „Żaki“ dostała debut na scenę warszawską

Dowiadujemy się, że dwaj uczniowie tutejszej szkoły sztuk pięknych otrzymali w akademi w Monachium premia: P. T. Barącz otrzymał za pomysł konkursem zadany medal srebrny, w p. H. Lipiński malarz ze studium z natury, medal spiżowy

---

Nowa komedya Narzymskiego p. t. „Pan prezydent miasta w kłopotach“ a która jak to niedawno donosiliśmy, ma się w tych dniach ukazać na scenie krakowskiej, będzie drukowaną w odcinku „Tygodnika Wielkopolskiego“

Z Poznania donoszą nam iż dnia pierwszego kwietnia miało się tam odbyć walne zgromadzenie komitetu teatralnego. Porządek dzienny był następujący: I. Sprawozdanie kwartalne komisyi wykonawczej. II. Wnioski komisyi: 1. O zwołanie pierwszego walnego zebrania akcyonaryuszów celem ukonstytuowania Spółki, 2 Przedstawienia planu sytuacyjnego i decyzya, czy konkurs na plan i kosztorys teatru ogłosić zaraz, czy też pozostawić to spółce, 3 Ułożenie porządku dziennego na walne zebranie akcyonarjuszszy III. Wnioski członków komitetu.

Widowisko galowe.

(Wyjątek z podróży Alex. Dumasa.)

(Ciąg dalszy).

Powróciłem z teatru mocno wzruszony. Sądziłem że będę na próbie szkolarskiej, a słyszałem partycyę mistrzowską. Mimowolnie pojęcie o dziele wyrabia się według człowieka, który je stworzył. Owóż Ruolz był dzieckiem najprostszem i najskromniejszem jakie kiedykolwiek zdarzyło mi się widzieć. Od trzech miesięcy, jak się z nim poznaliśmy, nigdy nie słyszałem by mówi co złego o kimkolwiek, ani też, co jeszcze dziwniejsza w człowieku produkującym pierwsze swe dzieło, by mówił coś dobrego o sobie. W ogóle zawsze znajdowałem więcej miłości własnej w młodych ludziach, którzy niczego jeszcze nie dokonali, aniżeli w tych, którzy już coś stworzyli — i, niech mi przebaczony będzie ten paradoks, sądzę że nic tak nie leczy od

Pychy jak powodzenie. Czekałem więc z większą już ufnością na pierwsze przedstawienie.

Nadeszło.

Piękna to rzecz teatr San Carlo w dniu wielkiej sali. Ogromna ta i ciemna sala, smutna dla francuzkiego oka podczas zwykłych widowisk, w chwilach uroczystych przybiera pozory życia, udzielającego się jej od mnóstwa świec, palących się przy każdej loży. Wtedy widzialne są i kobiety, co się nie zdarza, gdy sala jest źle oświetlona. Nie masz tam wprawdzie świetnych toalet opery lub teatru Bouffes paryzkich, ale jest za to moc brylantów, o jakich nie mają pojęcia we Francyi; ale są zato włoskie oczy, błyszczące jak brylanty, jest cały dwór w świetnych ubiorach, jest lud najhałaśliwszy w świecie w tej jeżeli nie najpiękniejszej, to niezawodnie największej w świecie sali teatralnej.

Wieczorem, wbrew zwyczajowi przyjętemu dla pierwszych reprezentacyj, sala była pełna. Publiczność włoska nie taka jak nasza: nie tłoczy się ona słuchać muzyki nieznanej. W Neapolu, zwłaszcza, gdzie życie całe przechodzi wśród rozkoszy i wrażeń, każdy się obawia by nuda nie zaciemniła mu kilka godzin. Ci mieszkańcy najpiękniejszego kraju w świecie, potrzebują życia takiego jak ich słońce palące, jak ich niebo, odbijające słońce. Gdy należycie przekonano się, że utwór jest dobry, gdy spisano już listę kawałków które należy słuchać i tych, podczas których można poruszać się, o wtedy wszystko co może tłoczy się do teatru; ale tłok taki zaczyna się dopiero po szóstem lub ósmem przedstawieniu. We Francyi chodzą do teatru by się pokazać, w Neapolu chodzą na operę by słuchać i rozkoszować się.

Rozmaitości artystyczne.

Henryk Wieniawski. Niemieckie muzyczne pisma donoszą, że znany koncertowy impressario Ulmann, zaangażował przybywającego teraz w Londynie skrzypka Henryka Wieniawskiego na dwa lata, w ciągu których zamierza zwiedzić Amerykę. W pierwszym roku Ulmann zobowiązał się płacić p. Wienniawskiemu po 5000 fr. w drugim po 10000 fr. miesięcznie.

P. Gerymski malarz warszawski przybywający obecnie w Monahium, wykończył i przesłał na wystawę londyńską nowy obraz rodzajowy, o którym dzienniki miejscowe odzewają się pochwalnie, porównywając artystę do sławnego Gerome.

Ryszard Wagner, sławny kompozytor niemiecki napisał nowy utwór pt. „Marsz cesarski“ dla uczczenia ostatniej wojny i ogłoszenia cesarstwa.

Adelina Patti sławna spiewaczka (margrabina de Caux) bawi obecnie w Wiedniu. W r. 1872 uda się Patti w towarzystwie p. Strakuscha do Ameryki, gdzie za 100 przedstawień ofiarowano jej 1.000.000 zł. w. a.

W Warszawie jest ciągle na repertoarzu Hamlet. Tragiedja ta nie grana od lat 40 na tamtejszej scenie ściąga do teatru bardzo liczną publiczność. Korespondencje jakie odbieramy z Warszawy, skarzą się na dowolność tłómaczenia dokonanego przez Krystyna Ostrowskiego, a przedewszystkiem na pstrokacizny jakiemi tłumacz ukrasił swój, zrestą przez wielu chwalony przekład. Zarzuty te tyczą się szczególniej Poloniusza, któremu p. Ostrowski każe ród swój wywodzić z Sarmatów, i kładzie w usta wiersze, o których ani się śniło albiońskiemu poecie. Reżyserya warszawska nie była na tyle dowcipną, aby wykreślić powyższe anachronizmy, jak to uczyniła dyrekcya teatru lwowskiego, a co było nieodzownem, tak przez wzgląd na samą sztukę, jak i na publiczność, której i na najlepszym utworze trudno dotrwać cierpliwie do godziny wpół do 1ej w nocy, do tej bowiem godziny trwało w Warszawie pierwsze i drugie przedstawienie Hamleta. U nas skończyło się kwadrans na dwunastą.

Znany kompozytor Fétis, dyrektor brukselskiego konserwatorjum muzycznego, zmarł w 87 roku życia Ś. p. Fétis urodził się w Mons w d. 25. marca 1784 r. kształcił się w konserwatorium paryzkim, następnie był profesorem szkoły muzycznej w Douai, a w końcu królewskim kapelmistrzem i dyrektorem konserwatorium w Brukseli. Oprócz licznych kompozycyj, pomiędzy któremi znajduje się również kilka oper, wydał on jeszcze kilka dzieł z których „*Biographie universelle des musiciens*“ największej używa sławy.

Wydawca i Redakor odpowiedzialny **Juliusz Stanko**

Z drukarni E. Winiarza.

Z uchyleniem **Abonamentu**

Nr. 102.

W ces. król. uprz. teatrze hr. Skarbka we Lwowie

na dochód

zakładu sierot miasta Lwowa

w Niedzielę dnia 2. Kwietnia 1871 roku

pierwszy raz:

POKUSA

Komedja w 5 aktach a 6 obrazach przez Oktawa Feuillet, z francuzkiego przełożona

Hrabina de Vardes, wdowa	P. Hubertowa.
Goubran Hrabia de Vardes	P. Królikowski.
Kamilla Hrabina de Vardes	P. Szymańska.
Helena, jej córka	Pni Wolańska.
Pani de Saulieu, matka Kamilli	Pni Linkowska.
Armand de Keronare	P. Wolański.
Margrab. de Seillanes	P. Leszczyński.
Jerzy Gordon Trevelyna —	P. Szymański.
Dumesnil —	P. Dębicki.
Pani Dumesnil	Pni German.
Cowperson —	P. Mikulski.
Juljusz —	P. Zieliński.
Durel, odzwierny	P. Galasiewicz.
Ravelet —	P. Sikorski.
Dojeżdżacz —	P. Goliński.
Pokojowa —	Pna Sułkowska.
Służąca —	Pna Nieczęglewska.
Lokaj —	P. Bąkowski.
Świadek —	P. Zakrzewski.

Goście. — Rzecz dzieje się za naszych czasów.

Ceny miejsc:

Loża parterowa i pierwszego piętra 5 zł. Loża drugiego piętra 4 zł. Loża trzeciego piętra 2 zł. 60 ct. Krzesło pierwszego piętra 1 zł. 25 ct. Krzesło parterowe 1 zł. 5 ct. Krzesło drugiego piętra 90 ct. Krzesło trzeciego piętra 70 ct. Wstęp na parter 42 ct. Wstęp na trzecie piętro 30 ct. Galerya 21 ct.

Początek o godzinie 7.